UNE ✦ SACRA

Pismo Święte

Pieśń nad pieśniami

✦ ✦ ✦

Uwspółcześniona Biblia Gdańska (2018)

Informacje

Język oryginału	Ancient Hebrew
Wersja	Uwspółcześniona Biblia Gdańska (2018)
Wydanie	1
Przekład	Fundacja Wrota Nadziei
Źródło	eBible.org — Uwspółcześniona Biblia Gdańska (2018)
Licencja	CC-BY-ND-4.0

O tekście:

Poemat miłosny między oblubieńcem a oblubienicą, w dialogach pełnych obrazów ogrodów, winnic i wonności, przypisywany Salomonowi. Sławi pragnienie i wierność ludzkiej miłości; żydzi i chrześcijanie odczytywali go również jako alegorię miłości między Bogiem a Jego ludem.

Bóg prawie nie jest w niej wymieniany z imienia, dlatego jej miejsce w kanonie bywało przedmiotem dyskusji. Mistrzowie chrześcijańscy, od Orygenesa i Bernarda z Clairvaux po św.

Jana od Krzyża, widzieli w niej miłość między Chrystusem a duszą lub Kościołem, a księga inspirowała stulecia poezji i muzyki sakralnej. Hebrajski tytuł „Pieśń nad pieśniami" oznacza „najpiękniejszą z pieśni".

Źródło: https://ebible.org/details.php?id=polubg

Uwspółcześniona Biblia Gdańska, copyright © 2018 Fundacja Wrota Nadziei. Licencja Creative Commons Uznanie autorstwa – Bez utworów zależnych 4.0 (CC BY-ND 4.0), https://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/. Tekst bez zmian, z eBible.org (https://ebible.org/details.php?id=polubg).

Warunki korzystania z tej wersji podaje wskazane wyżej źródło. Układ tego pliku należy do Une Sacra (CC BY-NC-SA 4.0); tekst zachowuje licencję podaną wyżej.

Wydanie cyfrowe przygotowane 26 listopada 2026 przez Une Sacra, otwartą bibliotekę świętych tekstów. · UneSacra.com

Spis treści

Rozdział 1

Rozdział 2

Rozdział 3

Rozdział 4

Rozdział 5

Rozdział 6

Rozdział 7

Rozdział 8

ROZDZIAŁ 1

✦

1 Pieśń nad pieśniami Salomona.

2 Niech mnie pocałuje pocałunkami swoich ust. Twoja miłość bowiem jest lepsza od wina.

3 Z powodu wonności twoich olejków twoje imię jest jak rozlany olejek; dlatego miłują cię dziewice.

4 Pociągnij mnie, a pobiegniemy za tobą. Król wprowadził mnie do swoich komnat. Będziemy się cieszyć i radować tobą, będziemy pamiętać o twojej miłości bardziej niż o winie. Miłują cię prawi.

5 Czarna jestem, ale piękna, o córki Jerozolimy, jak namioty Kedaru, jak zasłony Salomona.

6 Nie patrzcie na mnie, że jestem czarna, gdyż słońce mnie opaliło. Synowie mojej matki rozgniewali się na mnie, postawili mnie na straży winnic; a mojej własnej winnicy nie ustrzegłam.

7 Powiedz mi ty, którego miłuje moja dusza, gdzie wypasasz, gdzie dajesz swojej trzodzie odpocząć w południe. Czemu bowiem mam być jak błądząca przy trzodach twoich towarzyszy?

8 Jeśli nie wiesz, najpiękniejsza wśród kobiet, to idź śladem trzody i paś swoje koźlątka przy szałasach pasterzy.

9 Przyrównam cię, moja umiłowana, do zaprzęgu rydwanów faraona.

10 Twoje lica są piękne, ozdobione klejnotami, a twoja szyja – łańcuchami.

11 Uczynimy ci złote klejnoty nakrapiane srebrem.

12 Dopóki król jest przy swoim stole, mój nard rozsiewa swoją woń.

13 Jak wiązka mirry jest dla mnie mój miły, spoczywa na moich piersiach.

14 Mój miły jest dla mnie jak grono cyprysu pośród winnic w En-Gedi.

15 O jaka ty jesteś piękna, moja umiłowana! O jaka ty jesteś piękna! Twoje oczy są jak oczy gołębicy.

16 O jaki ty jesteś piękny, mój umiłowany, i jak miły! Łoże nasze się zieleni.

17 Belki naszego domu są cedrowe, a nasze stropy – cyprysowe.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 2

✦

1 Jestem różą Saronu i lilią dolin.

2 Jak lilia między cierniami, tak moja umiłowana między pannami.

3 Jak jabłoń między leśnymi drzewami, tak mój miły między młodzieńcami. Z wielkim pragnieniem usiadłam w jego cieniu, a jego owoc jest słodki memu podniebieniu.

4 Wprowadził mnie do komnaty biesiadnej, a jego chorągwią nade mną jest miłość.

5 Pokrzepcie mnie bukłakami, posilcie mnie jabłkami, bo jestem chora z miłości.

6 Jego lewa ręka pod moją głową, a jego prawa ręka mnie obejmuje.

7 Zaklinam was, córki Jerozolimy, na sarny i łanie polne: Nie budźcie mego umiłowanego i nie przerywajcie jego snu, dopóki nie zechce.

8 Głos mego umiłowanego! Oto idzie, skacząc po górach, a podskakując po pagórkach.

9 Mój umiłowany podobny jest do sarny albo młodego jelenia. Oto stoi za naszym murem, zagląda przez okna, patrzy przez kraty.

10 Mój umiłowany odezwał się i powiedział mi: Wstań, moja umiłowana, moja piękna, i chodź!

11 Oto bowiem minęła zima, deszcz ustał i przeszedł.

12 Kwiatki pokazały się na ziemi, nadszedł czas śpiewania i głos synogarlicy słychać w naszej ziemi.

13 Drzewo figowe już wypuściło swoje niedojrzałe figi, a kwitnąca winorośl wydaje swoją woń. Wstań, moja umiłowana, moja piękna, i chodź!

14 Moja gołębico, mieszkająca w skalnych szczelinach, w stromych kryjówkach, ukaż mi swoją twarz, daj mi usłyszeć swój głos, gdyż twój głos jest słodki i twoja twarz piękna.

15 Schwytajcie nam lisy, małe lisy, które psują winnice, ponieważ nasze winnice kwitną.

16 Mój umiłowany jest mój, a ja jestem jego. Pasie on wśród lilii.

17 Nim zaświta dzień i znikną cienie, zawróć, mój umiłowany, bądź jak sarna albo młode jelenie na górach Beter.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 3

✦

1 Na swoim łożu wśród nocy szukałam tego, którego miłuje moja dusza. Szukałam go, ale go nie znalazłam.

2 Wstanę więc już i obiegnę miasto, po ulicach i placach będę szukać tego, którego miłuje moja dusza. Szukałam go, ale nie znalazłam.

3 Znaleźli mnie strażnicy, którzy obchodzili miasto, i spytałam: Widzieliście tego, którego miłuje moja dusza?

4 A gdy ledwie od nich odeszłam, zaraz znalazłam tego, którego miłuje moja dusza. Uchwyciłam go i nie puszczę, aż go wprowadzę do domu mojej matki, do pokoju mojej rodzicielki.

5 Zaklinam was, córki Jerozolimy, na sarny i łanie polne: Nie budźcie mego umiłowanego i nie przerywajcie jego snu, dopóki nie zechce.

6 Kim jest ta, która wyłania się z pustyni jak słupy dymu, owiana wonią mirry i kadzidła oraz wszelkim wonnym proszkiem od kupca?

7 Oto łoże Salomona, dokoła którego stoi sześćdziesięciu dzielnych wojowników spośród dzielnych Izraela.

8 Wszyscy trzymają miecz, wyćwiczeni w boju. Każdy z nich ma swój miecz u boku przez wzgląd na strach nocny.

9 Król Salomon uczynił sobie lektykę z drzewa Libanu.

10 Jej słupki uczynił ze srebra, jej pokład ze złota, podniebienie z purpury, a wnętrze wyścielone miłością córek Jerozolimy.

11 Wyjdźcie, córki Syjonu, i popatrzcie na króla Salomona w koronie, którą ukoronowała go jego matka w dniu jego zaręczyn i w dniu radości jego serca.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 4

✦

1 O jaka ty jesteś piękna, moja umiłowana! O jaka ty jesteś piękna! Twoje oczy między twymi kędziorkami są jak oczy gołębicy; twoje włosy są jak stado kóz, które widać na górze Gileadu.

2 Twoje zęby są jak stado strzyżonych owiec, gdy wychodzą z kąpieli; wszystkie mają bliźnięta i nie ma żadnej niepłodnej wśród nich.

3 Twoje wargi są jak nić purpurowa, a twoja wymowa pełna wdzięku. Twoje skronie są jak połówki granatu między twymi kędziorkami.

4 Twoja szyja jest jak wieża Dawida, zbudowana na zbrojownię, na której tysiąc puklerzy zawieszono, wszystko to tarcze dzielnych wojowników.

5 Twoje piersi są jak dwoje bliźniaczych sarniąt, które pasą się między liliami.

6 Nim zaświta dzień i znikną cienie, wejdę na górę mirry i na pagórek kadzidła.

7 Cała jesteś piękna, moja umiłowana, i nie ma w tobie żadnej skazy.

8 Przyjdź ze mną z Libanu, moja oblubienico, przyjdź ze mną z Libanu. Spójrz ze szczytu góry Amana, ze szczytu góry Senir i Hermon, z jaskiń lwów i z gór lampartów.

9 Zachwyciłaś moje serce, moja siostro, moja oblubienico! Zachwyciłaś moje serce jednym twoim okiem i jednym łańcuszkiem na twojej szyi.

10 Jakże piękna jest twoja miłość, moja siostro, moja oblubienico! Jak daleko lepsza jest twoja miłość od wina, a woń twoich olejków od wszystkich innych wonności!

11 Z twoich warg ocieka miód jak z plastrów, moja oblubienico! Miód i mleko pod twoim językiem, a woń twoich szat jest jak woń Libanu.

12 Jesteś zamkniętym ogrodem, moja siostro, moja oblubienico; źródłem zamkniętym, zdrojem zapieczętowanym.

13 Twoje pędy to sad drzew granatu z wybornym owocem cyprysu i nardu;

14 Nard i szafran, tatarak i cynamon, ze wszelkimi drzewami, kadzidło, mirra i aloes, ze wszelkimi wybornymi wonnościami.

15 Źródło ogrodów, zdrój żywych wód, które płyną z Libanu!

16 Powstań, wietrze północny, i przyjdź, wietrze z południa, powiej przez mój ogród, by się rozpłynęły jego wonności. Niech przyjdzie mój umiłowany do swego ogrodu i niech je swoje rozkoszne owoce.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 5

✦

1 Wszedłem do mojego ogrodu, moja siostro, moja oblubienico. Zbierałem moją mirrę z moimi wonnościami; zjadłem mój plaster z moim miodem, piję moje wino z moim mlekiem. Jedzcie, przyjaciele, pijcie, a pijcie obficie, moi mili.

2 Ja śpię, ale moje serce czuwa. Oto głos mego umiłowanego, który puka i mówi: Otwórz mi, moja siostro, moja umiłowana, moja gołębico, moja nieskalana. Moja głowa bowiem jest pełna rosy, moje kędziory – kropli nocy.

3 Zdjęłam już swoją suknię, jakże mam ją wkładać? Umyłam swoje nogi, jakże mam je pobrudzić?

4 Mój umiłowany wsunął swoją rękę przez otwór, a moje wnętrze poruszyło się we mnie.

5 Wstałam, aby otworzyć mojemu umiłowanemu, a oto z moich rąk kapała mirra, z moich palców mirra spływała na uchwyt zasuwy.

6 Otworzyłam mojemu umiłowanemu, lecz mój umiłowany już odszedł i zniknął. Moja dusza zasłabła na jego głos. Szukałam go, ale nie znalazłam, wołałam go, ale mi nie odpowiedział.

7 Znaleźli mnie strażnicy, którzy obchodzili miasto; pobili mnie i zranili, strażnicy murów zabrali mi zasłonę.

8 Zaklinam was, córki Jerozolimy: Jeśli znajdziecie mojego umiłowanego, to powiedzcie mu, że jestem chora z miłości.

9 Czym przewyższa twój umiłowany innych umiłowanych, o najpiękniejsza wśród kobiet? Czym przewyższa twój umiłowany innych umiłowanych, że tak nas zaklinasz?

10 Mój umiłowany jest biały i rumiany, i najznakomitszy spośród dziesięciu tysięcy.

11 Jego głowa jest jak najczystsze złoto; jego kędziory faliste, czarne jak kruk.

12 Jego oczy są jak gołębice nad strumieniami wody, jakby umyte w mleku, osadzone w swej oprawie.

13 Jego policzki jak grządka wonności, jak pachnące kwiatki; jego wargi jak lilie ociekające wyborną mirrą.

14 Jego ręce jak złote pierścienie wysadzone berylem; jego tors jak jasna kość słoniowa pokryta szafirem.

15 Jego nogi jak słupy z marmuru, postawione na szczerozłotych podstawkach; jego oblicze jak Liban, wyborne jak cedry.

16 Jego usta przesłodkie i jest on cały przepiękny. Taki jest mój umiłowany i taki jest mój przyjaciel, córki Jerozolimy.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 6

✦

1 Dokąd poszedł twój umiłowany, o najpiękniejsza wśród kobiet? Dokąd się zwrócił twój umiłowany, abyśmy szukali go wraz z tobą?

2 Mój umiłowany zstąpił do swojego ogrodu między grządki wonności, aby paść w ogrodach i zbierać lilie.

3 Ja należę do mego umiłowanego, a mój umiłowany należy do mnie; pasie on wśród lilii.

4 Piękna jesteś, moja umiłowana, jak Tirsa; urodziwa jak Jerozolima; groźna jak wojsko z chorągwiami.

5 Odwróć ode mnie swoje oczy, gdyż one mnie urzekają. Twoje włosy są jak stado kóz, które schodzą z Gileadu.

6 Twoje zęby są jak stado owiec, które wychodzą z kąpieli, wszystkie mają bliźnięta, a nie ma żadnej niepłodnej wśród nich.

7 Twoje skronie między twoimi kędziorkami są jak połówki granatu.

8 Sześćdziesiąt jest królowych i osiemdziesiąt nałożnic, a dziewic bez liku.

9 Lecz moja gołębica, moja nieskalana, jest jedna; jedynaczka u swojej matki, bez skazy u swojej rodzicielki. Widziały ją córki i nazwały ją błogosławioną, także królowe i nałożnice, i chwaliły ją, mówiąc:

10 Kim jest ta, która pokazuje się jak zorza poranna, piękna jak księżyc, czysta jak słońce, groźna jak uszykowane wojsko z chorągwiami?

11 Zeszłam do ogrodu orzechów, aby patrzeć na owoce rosnące w dolinach, by zobaczyć, czy winorośl kwitnie i czy granaty wypuszczają pączki.

12 Nim się zorientowałam, moja dusza wsadziła mnie jakby w rydwany książąt mego ludu.

13 Zawróć, zawróć, Szulamitko; zawróć, zawróć, abyśmy mogli na ciebie patrzeć. Cóż widzicie w Szulamitce? Widzimy jakby oddziały wojenne.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 7

✦

1 Jak piękne są twoje nogi w sandałach, córko książęca! Linia twoich bioder jest jak klejnot, jak dzieło rąk rzemieślnika.

2 Twój pępek jest jak okrągła czasza, której nie brakuje napoju. Twój brzuch jest jak stóg pszenicy okolony liliami.

3 Twoje piersi są jak dwoje sarniąt, bliźniąt.

4 Twoja szyja jest jak wieża z kości słoniowej; twoje oczy jak sadzawki Cheszbonu przy bramie Bat-Rabbim; twój nos jak wieża Libanu zwrócona w stronę Damaszku.

5 Twoja głowa na tobie jak Karmel, a włosy twojej głowy jak purpura. Król na twój widok jest jakby przywiązany w swoich krużgankach.

6 Jakże piękna jesteś i jak miła, o miłości przerozkoszna!

7 Twój wzrost jest podobny do palmy, a twoje piersi do kiści winogron.

8 Powiedziałem: Wejdę na palmę i uchwycę się jej gałęzi. Niech twoje piersi będą jak kiście winorośli, a woń twojego oddechu jak zapach jabłek;

9 Twoje usta jak wyborne wino, które mile spływa po podniebieniu i sprawia, że wargi śpiących mówią.

10 Ja należę do mojego umiłowanego i do mnie zwraca się jego pożądanie.

11 Chodź, mój umiłowany, wyjdźmy w pole i przenocujemy we wsiach.

12 Rankiem wstaniemy i pójdziemy do winnic, zobaczymy, czy kwitnie
winorośl, czy otworzyły się już pączki, czy już kwitną granaty. Tam cię
obdarzę swoją miłością.

13 Mandragory wydają swoją woń, a przed naszymi drzwiami są wszelkie
wyborne owoce, nowe i stare, które przechowałam dla ciebie, mój
umiłowany.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0

ROZDZIAŁ 8

✦

1 O gdybyś był dla mnie jak brat, który ssał piersi mojej matki! Wtedy spotykałabym cię na dworze, całowałabym cię, a nie byłabym wzgardzona.

2 Powiodłabym cię i wprowadziła do domu swojej matki, gdzie byś mnie uczył. A ja dałabym ci do picia wino korzenne, moszcz ze swoich granatów.

3 Jego lewa ręka byłaby pod moją głową, a prawa ręka objęłaby mnie.

4 Zaklinam was, córki Jerozolimy: Nie budźcie mego umiłowanego ani nie przerywajcie jego snu, dopóki on nie zechce.

5 Kim jest ta, która wyłania się z pustyni, wsparta na swym umiłowanym? Pod jabłonią cię wzbudziłam. Tam cię urodziła twoja matka, tam cię urodziła twoja rodzicielka.

6 Przyłóż mnie do swego serca jak pieczęć, jak pieczęć na swoim ramieniu. Miłość bowiem jest silna jak śmierć, zawiść twarda jak grób. Jej żar jak żar ognia i jak żarliwy płomień.

7 Wielkie wody nie zdołają zagasić miłości ani rzeki jej zatopić. Choćby ktoś oddał cały majątek swego domu za taką miłość, byłby z pewnością wzgardzony.

8 Mamy małą siostrę, która jeszcze nie ma piersi. Cóż uczynimy z naszą siostrą w dniu, w którym będą o nią zabiegać?

9 Jeśli jest murem, zbudujemy na niej srebrny pałac; a jeśli drzwiami, oprawimy ją deskami z cedru.

10 Ja jestem murem, a moje piersi jak wieże. Odtąd byłam w jego oczach jak ta, która znalazła pokój.

11 Salomon miał winnicę w Baal-Hamon, którą najął stróżom; każdy miał przynosić za jej owoc tysiąc srebrników.

12 Ale moja winnica, którą mam, jest przede mną. Miej ty sobie tysiąc srebrników, Salomonie, a dwieście niech wezmą ci, którzy strzegą jej owocu.

13 O ty, która mieszkasz w ogrodach, przyjaciele słuchają twego głosu; daj mi go usłyszeć.

14 Pospiesz się, mój umiłowany, i bądź podobny do sarny albo młodego jelenia na górach wonności.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-ND 4.0